

# Ryszard Marek

---

## Niektóre problemy tajemnicy bankowej w świetle praktyki

---

Palestra 21/1(229), 12-30

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Niektóre problemy tajemnicy bankowej w świetle praktyki

*Przedmiotem artykułu jest omówienie — na podstawie doświadczeń z praktyki zawodowej — niektórych problemów związanych z tajemnicą bankową na tle obowiązujących obecnie przepisów oraz próba wyjaśnienia nasuwających się przy ich wykładni wątpliwości.*

### I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Tajemnica bankowa w formie instytucjonalnej kształtowała się w Europie już od wczesnego średniowiecza wraz z rozwojem bankowości, a obecnie jest przestrzegana powszechnie również w krajach pozaeuropejskich, w których istnieją banki. S. Sichtermann<sup>1</sup> w obszernym, bo liczącym 430 stron dziele, przedstawia dokładną analizę stanu prawnego w zakresie tajemnicy bankowej w Republice Federalnej Niemiec oraz — w krótkich zarysach — podstawowe założenia tej instytucji w wielu państwach. Jednocześnie opracowanie to pozwala zorientować się w tym, jak bogata i obfita w zakresie tajemnicy bankowej jest światowa literatura prawnicza oraz jak różnorodne są jej podstawowe założenia.

W polskiej literaturze fachowej brak jest na powyższy temat opracowań, aczkolwiek od wielu lat tajemnica bankowa jest także i u nas ustawowo unormowana. Ramy artykułu nie pozwalają na przedstawienie różnych ustawowych rozwiązań w ustanawianiu i w stosowaniu tajemnicy bankowej. Ogólnie tylko można stwierdzić, że rozwiązania te są bardzo zróżnicowane, przy czym zależy to przede wszystkim od społeczno-politycznych warunków ustrojowych w danym państwie. Przykładowo więc — pomijając powszechnie znane, daleko idące zasady tajemnicy bankowej w bankach szwajcarskich, mających w związku z tym wielu cudzoziemskich klientów — wypada tu zwrócić uwagę na następujące krańcowości w przestrzeganiu tajemnicy bankowej. Tak więc zgodnie z ustawodawstwem węgierskim według stanu prawnego z 1966 r. banki mogą odmówić udzielenia informacji w sprawach objętych tajemnicą bankową, i to zarówno w związku z toczącym się postępowaniem cywilnym czy karnym jak i na żądanie policji, prokuratury lub władz podatkowych, z tym zastrzeżeniem, że tylko minister finansów ma prawo zażądać informacji poprzez zarząd i kierownictwo banku, jednakże z wyłączeniem danych dotyczących poszczególnych klientów. Powyższe zasady obejmują również wkłady oszczędnościowe. Zdaniem S. Sichtermann<sup>2</sup> jest to „niezwykle wysoki stopień przestrzegania tajemnicy bankowej”. Również w Libanie według stanu prawnego z 1966 r. naruszenie tajemnicy bankowej zagrożone jest sankcją karną. Obowiązek zachowania tej tajemnicy nie dotyczy jednak pytań skierowanych przez władze skarbowe, celne i dewizowe. Wynika więc stąd, że dla sądów, prokuratur i policji

---

<sup>1</sup> S. Sichtermann: *Bankgeheimnis und Bankauskunft*, Frankfurt/Main, 1966.

<sup>2</sup> S. Sichtermann: *op. cit.*, str. 392

droga do uzyskania z banku informacji objętych tajemnicą jest zamknięta.<sup>3</sup> Analogicznie — pewne uprzywilejowanie władz podatkowych wynika także z przepisów obowiązujących w Republice Federalnej Niemiec.<sup>4</sup>

Powyższe przykłady świadczą więc o tym, że w zakresie zasad stosowania tajemnicy bankowej istnieją w poszczególnych krajach znaczne rozbieżności, przy czym w niektórych z nich tajemnica ta jest wysoce rygorystyczna.

## II. STAN PRAWNY W POLSCE PRZED 1 LIPCA 1975 ROKU

W Polsce w okresie międzywojennym obowiązek zachowania tajemnicy bankowej był przedmiotem ustawowej regulacji. W myśl art. 57 i 59 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.III.1928 r. o prawie bankowym<sup>5</sup> członkowie dyrekcji i urzędnicy banku obowiązani byli do zachowania tajemnicy handlowej, a naruszenie jej było w myśl art. 61 tegoż rozporządzenia traktowane na równi z zaniechaniem staranności sumiennego kupca; ponadto przepis art. 65 stanowił, że członkowie rady i dyrekcji, jak również urzędnicy banku, jeśli zaniechali obowiązku włożonego na nich przez ustawę, statut lub regulamin, byli odpowiedzialni wobec banku za szkody powstałe wskutek tego zaniechania, przy czym w wypadku gdy za szkodę były odpowiedzialne dwie lub więcej osób, ponosiły one odpowiedzialność solidarnie. Według M. Allerhanda obowiązek zachowania tajemnicy bankowej nie zachodził wobec władz, a zwłaszcza wobec władz podatkowych, jeżeli tym władzom informacja była potrzebna do wymiaru podatków, a to w związku z art. 60 § 1 ordynacji podatkowej.<sup>6</sup> Z przepisu tego wynikało bowiem, że informacje o rachunkach bankowych mogły być udzielane wszelkim władzom państwowym, wobec czego tajemnica praktycznie obowiązywała jedynie w stosunku do zainteresowanych osób fizycznych oraz instytucji nie będących władzami.

Jeżeli zaś chodzi o banki państwowe, to można tu wymienić przykładowo przepis § 104 statutu Banku Gospodarstwa Krajowego,<sup>7</sup> w myśl którego to przepis członkowie rady i dyrekcji, jak również wszyscy urzędnicy i współpracownicy Banku byli obowiązani zachować tajemnicę we wszystkim, co dotyczyło prywatnych interesów i rachunków Banku.

Na podstawie przytoczonych wyżej przepisów można zatem dojść do wniosku, że mówiło się w nich raczej o tajemnicy służbowej. Tego rodzaju konstrukcja przyjęta jest zresztą w wielu krajach, jak to wynika z porównawczego omówienia tej tajemnicy (*Amtsgeheimnis*) w powołanej wyżej pracy S. Sichtermanna.

O tajemnicy bankowej w ścisłym znaczeniu tego określenia była mowa dopiero w odniesieniu do rachunków oszczędnościowych, mianowicie w rozdziale II statutu Pocztovej Kasy Oszczędności, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.VI.1924 r.<sup>8</sup> Stosownie do tego unormowania Pocztowa

<sup>3</sup> S. Sichtermann: op. cit., str. 372.

<sup>4</sup> S. Sichtermann: op. cit., str. 251 i nast. (§ 15: „Die Durchbrechung des Bankgeheimnisses durch die Steuergesetzgebung”). W tej samej pracy przedstawione są m.in. (w krótkich zarysach) podstawowe zasady tajemnicy bankowej w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i w Związku Radzieckim.

<sup>5</sup> Dz. U. z 1928 r. Nr 34, poz. 321, z 1934 r. Nr 57, poz. 503 i z 1946 r. Nr 2, poz. 10.

<sup>6</sup> M. Allerhand: Kodeks handlowy — Komentarz, 1935, str. 1060. Patrz też: Dz. U. z 1934 r., Nr 39, poz. 346.

<sup>7</sup> Załącznik do rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 31.V.1924 r. o statucie Banku Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. Nr 46, poz. 478).

<sup>8</sup> Dz. U. Nr 55, poz. 545.

Kasa Oszczędności zapewniała swoim uczestnikom bezwzględną tajemnicę co do posiadanych kont i depozytów oraz ich wysokości. Było to unormowanie pod względem redakcyjnym niezbyt precyzyjne i mogło budzić szereg wątpliwości przy jego stosowaniu, jak np. czy owa bezwzględność obejmowała również prawo odmowy udzielenia informacji władzom (w szczególności władzom podatkowym), a to z tego względu, że przepis art. 60 § 1 wspomnianej ordynacji podatkowej z 1934 r. wymienia — jako prawo późniejsze — wśród zobowiązanych do udzielenia informacji władzom podatkowym m.in. wszystkie władze, urzędy i przedsiębiorstwa tak państwowe jak i samorządowe, a także instytucje kredytowe (banki).

Po wyzwoleniu pierwsze unormowanie dotyczące tajemnicy bankowej zawierał dekret z dnia 25.X.1948 r. o reformie bankowej,<sup>9</sup> na mocy którego (art. 5) utworzono Powszechną Kasę Oszczędności oraz sprecyzowano pojęcie tajemnicy bankowej w odniesieniu do rachunków oszczędnościowych w art. 24, który stanowił, że informacje dotyczące wkładów oszczędnościowych nie mogą być udzielane przez PKO, chyba że zażąda tego sąd lub prokurator w związku z toczącą się przeciwko wkładcy sprawą karną. To unormowanie stanowiło punkt wyjścia do dalszych zmian, w szczególności dotyczących tajemnicy w zakresie ochrony wkładów oszczędnościowych. Nowelą z 1957 r. ochrona ta została rozciągnięta na wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych.

Ustawą z dnia 13.IV.1960 r. o prawie bankowym<sup>10</sup> uchylono przepisy prawa bankowego z 1928 r. i dekretu o reformie bankowej z 1948 r., a zasady tajemnicy bankowej zostały ustalone generalnie w dyspozycjach art. 4 i art. 40 tejże ustawy. W myśl art. 4 banki oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe były obowiązane przestrzegać tajemnicy co do obrotów i stanu rachunków swoich klientów; wszelkich informacji w tym zakresie mogły one udzielać posiadaczom rachunków, ich jednostkom zwierzchnim oraz organom uprawnionym do tego na podstawie obowiązujących przepisów. W myśl zaś art. 40 w pierwotnym brzmieniu informacje dotyczące wkładów oszczędnościowych ludności nie mogły być udzielane przez bank państwowy, chyba że w związku z toczącą się przeciwko wkładcy sprawą karną lub sprawą karną skarbową informacji takich zażąda sąd lub prokurator.<sup>11</sup>

Pierwotne ujęcie przepisu art. 40 pr. bank. z 1960 r. nasuwało wiele trudności przy jego stosowaniu, mianowicie z tego względu, że pomijał on całkowicie możliwość uzyskania informacji przez sądy w sprawach cywilnych. W szczególności trudności te występowały w sprawach w postępowaniu nieprocesowym w trybie art. 567 k.p.c. o podział majątku wspólnego małżonków. Spowodowało to w konsekwencji podjęcie na wniosek Ministra Sprawiedliwości przez Pełny Sąd Izby Cywilnej Sądu Najwyższego uchwały z dnia 28.II.1972 r. III CZP 96/71,<sup>12</sup> w której na postawione pytanie udzielono odpowiedzi, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków sąd nie może ze względu na tajemnicę bankową (cyt. art. 40 pr. bankowego) zwracać się do PKO o udzielenie informacji co do istnienia i wysokości wkładów oszczędnościowych małżonków. Gdyby jednak zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe ustalające, że książeczka oszczędnościowa wystawiona na naz-

<sup>9</sup> Dz. U. z 1951 r. Nr 36, poz. 279 i z 1957 r. Nr 31, poz. 136.

<sup>10</sup> Dz. U. z 1960 r. Nr 20, poz. 121, z 1964 r. Nr 8, poz. 50, z 1966 r. Nr 24, poz. 151, z 1972 r. Nr 53, poz. 340 i z 1974 r. Nr 27, poz. 157 (w dalszym ciągu artykułu ustawa ta określana będzie jako „pr. bank. z 1960 r.”).

<sup>11</sup> Jest o tym mowa ponadto w § 7 statutu PKO, stanowiącego załącznik do uchwały nr 12 Rady Ministrów z dnia 3.I.1961 r. w sprawie zatwierdzenia tego statutu (Mon. Pol. Nr 9, poz. 52), oraz w art. 4 ustawy z dnia 2.XII.1958 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. Nr 72, poz. 356).

<sup>12</sup> OSNCP nr 12/1972, poz. 211.

wisko jednego z małżonków obejmuje wkłady wchodzące do majątku wspólnego, to PKO nie może odmówić żądaniu drugiego małżonka udzielenia informacji o tych wkładach. Jak wynika z uzasadnienia tej uchwały, nie ma przeszkód, żeby sąd w postępowaniu o podział majątku wspólnego wydał postanowienie wstępne na podstawie art. 685 w związku z art. 567 § 3 k.p.c. w celu umożliwienia małżonkowi-wkładcy uzyskanie z PKO bezpośrednich informacji. Postanowienie to miało być właśnie owym „prawomocnym orzeczeniem sądowym”, o którym jest mowa w udzielonej przez Sąd Najwyższy odpowiedzi. Uchwała ta jednak nastęrczała sądom poważne trudności przy jej stosowaniu. Powstawały więc wątpliwości, jak można wydać postanowienie wstępne ustalające, że wkład należy do majątku wspólnego, bez uprzedniego posiadania informacji z PKO o istnieniu samego wkładu i dacie jego powstania. Dopóki bowiem wkład nie został ujawniony, dopóty nie można było mieć całkowitej pewności ani co do tego, czy w ogóle on istnieje (przy zaprzeczeniu tej okoliczności przez drugiego małżonka), ani też co do tego, kiedy powstał, ponieważ częstokroć normalna ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie nie dawała podstaw do żadnych wniosków w tym względzie.

W literaturze prawniczej powyższa uchwała Sądu Najwyższego też była przyjęta krytycznie.<sup>13</sup>

Przepis art. 40 pr. bank. z 1960 r. został potem znowelizowany przez ustawę z dnia 18.VII.1974 r. o funduszu alimentacyjnym<sup>14</sup> w ten sposób, że w art. 19 tej ustawy po wyrazie „skarbową” dodane zostały wyrazy „albo sprawę o alimenty lub rentę mającą charakter alimentacyjny”. Przesłanką tej zmiany był zamiar ustawodawcy usprawnienia egzekucji należności alimentacyjnych.

### III. OGÓLNA TAJEMNICA BANKOWA

Z dniem 1 lipca 1975 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. — Prawo bankowe,<sup>15</sup> która uchyliła prawo bankowe z 1960 r. i ustawę o NBP z 1958 r. oraz dokonała reorganizacji banków. Nowe prawo bankowe przewiduje działalność Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarki Żywnościowej wraz z bankami spółdzielczymi (poprzednio: spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe) oraz banków w formie spółek akcyjnych, jak Banku Handlowego w Warszawie SA i Banku Polska Kasa Opieki SA, z tym zastrzeżeniem, że Rada Ministrów może na wniosek Ministra Finansów utworzyć w drodze rozporządzenia inny jeszcze bank.

Powszechna Kasa Oszczędności została przejęta wraz z całym majątkiem przez Narodowy Bank Polski, który w ramach swych oddziałów specjalistycznych, zwanych „powszechnymi kasami oszczędności”, gromadzi wkłady oszczędnościowe ludności. Te specjalistyczne oddziały NBP określane będą w pracy w skrócie jako „pko”.

Treścią art. 6 nowego prawa bankowego z 1975 r. jest unormowanie tajemnicy bankowej w odniesieniu do wszystkich banków, przy czym w dwóch ustępach tego artykułu została przyjęta — podobnie jak w prawie bankowym z 1960 r. — konstrukcja dwóch rodzajów tej tajemnicy: ogólnej (ust. 1) oraz kwalifikowanej (ust. 2).

Dyspozycja art. 6 ust. 1 pr. bankowego z 1975 r., dotycząca ogólnej tajemnicy

<sup>13</sup> Por. w tej mierze głos krytyczną L. Steckiego, OSPIKA z. 5/1973, poz. 86.

<sup>14</sup> Dz. U. Nr 27, poz. 157.

<sup>15</sup> Dz. U. Nr 20, poz. 108 (w dalszym ciągu artykułu ustawa ta określana będzie jako „pr. bank. z 1975 r.”).

bankowej, stanowi, że banki są obowiązane przestrzegać tajemnicy obrotów i stanów rachunków bankowych, przy czym informacji w tym zakresie mogą udzielać tylko posiadaczom rachunków, ich jednostkom zwierzchnim oraz organom uprawnionym do tego na podstawie obowiązujących przepisów. Jest to przepis analogiczny do art. 4 uchylonego pr. bank. z 1960 r. Unormowanie obecne obejmuje ochronę posiadaczy wszystkich rodzajów rachunków bankowych, z wyjątkiem jednak rachunków oszczędnościowych, o czym będzie mowa niżej. Zwykłą więc ochroną na zasadach ogólnej tajemnicy objęte są różnego rodzaju rachunki o charakterze lokacyjnym i operacyjnym jednostek gospodarki uspołecznionej, jak np. rachunki rozliczeniowe i bieżące, inwestycyjne, rachunki innych banków i budżetowe wraz z rachunkami dodatkowymi i pomocniczymi, a ponadto rachunki osób fizycznych i jednostek nie uspołecznionych (tzw. rachunki bieżące, które nie odpowiadają jednak pojęciu *conto corrente*, unormowanemu w uchylonej części kodeksu handlowego z 1934 r.). Należy tu także wymienić tzw. rachunki pożyczkowe (kredytowe), związane z udzielaniem ludności przez banki pożyczek, oraz rachunki walutowe prowadzone przez Bank Handlowy.

Zasięg ogólnej tajemnicy bankowej z art. 6 ust. 1 pr. bank. z 1975 r. obejmuje jedynie obowiązek nieujawniania „obrotów i stanów rachunków”, natomiast sam fakt istnienia rachunku może być ujawniony. Jest to więc unormowanie odmienne od ustanowionego dla kwalifikowanej tajemnicy bankowej w stosunku do wkładów oszczędnościowych, jak to wynika z porównania treści ust. 1 i 2 tegoż artykułu.

Ustalając w omawianym art. 6 ust. 1 zasadę ogólnej tajemnicy bankowej, ustawodawca określa jednocześnie, komu omawiane informacje mogą być udzielane. Jeśli chodzi o wymienione w tym przepisie „jednostki zwierzchnie”, to, rzecz jasna, może to dotyczyć jedynie jednostek gospodarki uspołecznionej. Natomiast w odniesieniu do wszystkich posiadaczy rachunków przepis ten ustala, że informacje mogą być udzielane organom uprawnionym do tego na podstawie obowiązujących przepisów. Instrukcja służbowa NBP Nr B/1 z 1976 r. pt. „Rachunki bankowe” zawiera w § 45 ust. 1 następujący wykaz tych organów: Najwyższa Izba Kontroli, okręgowe zarządy dochodów Państwa i kontroli finansowej oraz ich wydziały zamiejscowe, sądy, organy prokuratury i MO. Wydaje się jednak, że wśród tych przepisów, z których wynika wymieniony wyżej obowiązek udzielenia informacji dotyczących rachunku bankowego (oczywiście z wyłączeniem wkładu oszczędnościowego), powinien się znaleźć także art. 761 § 1 k.p.c., na mocy którego komornik sądowy może zasięgać u organów administracji państwowej i instytucji informacji niezbędnych do prowadzenia egzekucji (np. w razie prowadzenia egzekucji z rachunku bieżącego, którego posiadaczem jest jednostka nie uspołeczniona). Powinny być również uwzględnione m. zd. przepisy art. 53 ustawy z dnia 23.X.1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym oraz § 33 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.X.1975 r. w sprawie postępowania arbitrażowego,<sup>16</sup> jeśli się zważy, że podmioty podlegające orzecznictwu arbitrażowemu obowiązane są mieć bankowe rachunki rozliczeniowe. W myśl tych przepisów banki są obowiązane m.in. do udzielania Państwowemu Arbitrażowi Gospodarczemu pomocy w zbieraniu materiałów koniecznych do wszczęcia postępowania z urzędu, a jako państwowe jednostki organizacyjne — także do udzielania temuż Arbitrażowi informacji oraz dostarczania mu dokumentów niezbędnych do rozpoznania sporu.

Wprawdzie przepis art. 6 ust. 1 pr. bank. z 1975 r. nie wymienia rodzajów spraw, w których informacje o rachunkach mogą być udzielane, a jedynie określa

<sup>16</sup> Dz. U. z 1975 r. Nr 34, poz. 183 i Nr 39, poz. 209.

podmioty uprawnione do ich uzyskania, jednakże należy dojść do wniosku, że pytania zainteresowanych organów powinny zawierać krótkie uzasadnienie w formie np. wzmianki, że informacja jest niezbędna w związku z prowadzeniem dochodzenia (śledztwa) w określonej sprawie i — ewentualnie — przeciwko komu. Jest to uzasadnione potrzebą zapobiegania nadużyciom w zakresie naruszania tajemnicy bankowej, co w szczególności może się odnosić do rachunków jednostek nie uspołecznionych.

W związku z przyjęciem w art. 6 ust. 1 zasady, że posiadaczowi rachunku, a zatem i osobie fizycznej, mogą być udzielane informacje o obrotach i stanie rachunków, nie może budzić wątpliwości pogląd, że należyście umocowanemu pełnomocnikowi informacje te mogą być również udzielone. Nie może to być jednak pełnomocnictwo procesowe udzielone na podstawie art. 88 k.p.c., lecz pełnomocnictwo szczególne w rozumieniu art. 98 k.c., przy czym podpis mocodawcy na takim pełnomocnictwie nie wymaga urzędowego poświadczenia, jeżeli zostało ono udzielone adwokatowi.

Dyskusyjne jest jednak zagadnienie, czy w wypadku istnienia rachunku kredytowego z tytułu udzielenia przez bank osobie fizycznej pożyczki może takich informacji żądać małżonek pożyczkobiorcy. Wydaje się, że art. 36 § 2 i 37 § 1 k.r.o. są właśnie tymi przepisami, na podstawie których małżonek pożyczkobiorcy ma prawo domagać się takich informacji, ponieważ zaciągnięcie pożyczki w znacznej wysokości jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Byłaby to oczywiście rozszerzająca wykładnia przepisu art. 6 ust. 1, ale chyba w pełni uzasadniona społecznie, chociaż małżonek nie jest tu „organem”, zwłaszcza że bank powinien być zainteresowany w tym, żeby np. umowa kredytowa w sprawie udzielenia w znacznej wysokości pożyczki na zakup artykułów przemysłowych (tzw. sprzedaż na raty)<sup>17</sup> nie była dotknięta wadliwością. Na ten temat wypowiada się obszernie K. Gandor,<sup>18</sup> stwierdzając m.in., iż „w świetle wyników, jakie cywilistyka osiągnęła w zakresie określenia pojęcia czynności zwykłego zarządu, wypadnie zająć stanowisko, że kupno na raty z reguły przekracza zakres takiego zarządu, wobec czego wymaga zgody drugiego małżonka”.

#### IV. KWALIFIKOWANA TAJEMNICA BANKOWA CO DO WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Szczególną opieką otoczył ustawodawca rachunki oszczędnościowe prowadzone przez pko i banki spółdzielcze, ustalając w art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. zasady kwalifikowanej tajemnicy bankowej. Przepis ten stanowi, że informacje dotyczące wkładów oszczędnościowych ludności nie mogą być udzielane, chyba że w związku z toczącą się przeciwko wkładcy sprawą karną lub karną skarbową albo sprawą o alimenty, o rentę o charakterze alimentacyjnym lub o podział majątku wspólnego małżonków informacji takich zażąda sąd lub prokurator. W porównaniu z art. 40 pr. bank. z 1960 r. przepis art. 6 ust. 2 znacznie rozszerzył zakres wyjątków od obowiązku zachowania przez bank tajemnicy, recypując do swej treści przede wszystkim zmianę wprowadzoną przez ustawę o funduszu alimentacyjnym, o czym już wyżej była mowa. Analizując tę kwalifikowaną tajemnicę bankową należy dojść na wstępie do wniosku, że dyspozycja art. 6 ust. 2 obo-

<sup>17</sup> Paragraf 23 uchwały nr 44 Rady Ministrów z dnia 5.III.1976 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytów przez banki (Mon. Pol. Nr 15, poz. 68).

<sup>18</sup> K. Gandor: Sprzedaż na raty, Warszawa 1966, str. 87—90.

wiązującego obecnie prawa bankowego jest przepisem szczególnym w stosunku do ust. 1 tegoż artykułu i obejmuje wyjątki od przyjętej zasady ogólnej tajemnicy bankowej odnoszącej się do wszystkich rachunków z wyjątkiem jedynie wkładów oszczędnościowych. Z tego też względu przepis ten nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej w celu rozluźnienia obowiązku „milczenia” banku. Należy przy tym zaznaczyć, że w myśl § 12 ust. 2 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 26.XI.1975 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania banków oraz rodzajów wkładów oszczędnościowych i wydanych na nie dowodów,<sup>19</sup> wydanego na podstawie delegacji zawartej w pr. bank. z 1975 r., przepis art. 6 ust. 2 tego prawa ma zastosowanie również do prowadzonych przez pko i banki spółdzielcze rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.

Jak już o tym wyżej wspomniano, zasięg kwalifikowanej tajemnicy bankowej odnoszącej się do wkładów oszczędnościowych jest znacznie szerszy od tajemnicy co do innych rachunków, z redakcji bowiem art. 6 ust. 2 wynika w sposób jednoznaczny, że nie można udzielać żadnych informacji, nawet co do samego faktu istnienia wkładu oszczędnościowego, a nie tylko jego stanu i obrotów. Taki też pogląd zawarty jest w powołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28.II.1972 r. III CZP 96/71, przy czym za podstawę tego stanowiska przyjęto identyczną w tej części treść art. 40 pr. bank. z 1960 r. (zwrot: „informacje dotyczące wkładów oszczędnościowych (...)”).

Dyspozycja art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. wymienia tylko dwa podmioty uprawnione do uzyskania w ściśle określonych rodzajach spraw informacji o wkładach oszczędnościowych, a mianowicie sąd i prokuratora. Ze względu na to, że, jak już wyżej podkreślono, przepis ten ma charakter *legis specialis* i wymienia wyjątki od ogólnej zasady ust. 1 tegoż artykułu, nie może on w żadnym razie w tym zakresie podlegać wykładni rozszerzającej, ergo — żaden inny organ (np. spośród wymienionych w art. 6 ust. 1) nie jest uprawniony do żądania informacji o wkładzie oszczędnościowym. W szczególności należy w tym miejscu podkreślić, że informacji tych nie może uzyskać działająca w postępowaniu egzekucyjnym komornik sądowy lub administracyjny organ egzekucyjny.

Pogląd ten nie powinien w zasadzie budzić wątpliwości, stał się on jednak kwestyjny w związku z przepisami art. 1075 i nast. k.p.c. Jak wiadomo, przepisy te normują postępowanie egzekucyjne na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej z rachunku bankowego stanowiącego wkład oszczędnościowy, na który wystawiono książeczkę oszczędnościową, w razie niemożności jej odebrania od wkładcy w trybie art. 901 k.p.c. E. Wengerek,<sup>20</sup> omawiając ten rodzaj egzekucji, ogólnie stwierdza, że przepisy art. 1075 i nast. k.p.c. mogą mieć zastosowanie tylko w nielicznych wypadkach, ze względu bowiem na tajemnicę bankową bank udzieli informacji tylko prokuratorowi lub sądowi w związku z toczącą się sprawą karną lub karną skarbową przeciwko wkładcy, natomiast inne osoby informacji tych otrzymać nie mogą wobec treści przepisu art. 40 pr. bank. z 1960 r. Za wyłączeniem komornika sądowego z kręgu osób uprawnionych do uzyskania informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych wypowiada się również B. Błachowska,<sup>21</sup> uzasadniając swe stanowisko tym, że jeżeli przeprowadzone dochodzenie w trybie art. 133 k.k.w daje podstawę do przypuszczenia, iż oskarżony lub skazany bądź

<sup>19</sup> Mon. Pol. Nr 37, poz. 219.

<sup>20</sup> E. Wengerek: Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1970, str. 240.

<sup>21</sup> B. Błachowska: Dochodzenie z art. 133 kodeksu karnego wykonawczego, „Nowe Prawo”, nr 4/1972, str. 590.



osoba mu bliska ma wkład oszczędnościowy, ale okoliczności tej komornik nie może ustalić wobec nieodebrania książeczki oszczędnościowej, to powinien na podstawie § 179 rozporządzenia w sprawie czynności komorników z dnia 9.III.1968 r.<sup>22</sup> zawiadomić o tym organ, który wydał postanowienie o zabezpieczeniu lub zlecił egzekucję, natomiast sam nie może żądać informacji od PKO. Zdaniem autorki jest to zrozumiałe ze względu na treść wspomnianego art. 40 pr. bank. z 1960 r., który w określonych wypadkach pozwala ujawnić tajemnicę wkładu oszczędnościowego tylko na żądanie sądu lub prokuratora.

W czasie obowiązywania tego przepisu z 1960 r., którego treść jest w tej części — przypominamy — analogiczna do treści art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r., istniały jednak (i istnieją nadal) odmiennie poglądy w związku z postępowaniem egzekucyjnym toczącym się w trybie art. 1075 i nast. k.p.c. M. Lisiewski<sup>23</sup> np. rozważał problem, czy w związku z obowiązkiem zachowania tajemnicy PKO powinna respektować zajęcie wkładu oszczędnościowego na podstawie art. 889 k.p.c., tzn. w trybie przewidzianym dla wszelkich innych rachunków bankowych, bez wskazania przez komornika numeru książeczki, i w związku z tym wyraził pogląd, że ponieważ przepisy o egzekucji z rachunków bankowych (art. 889—893 k.p.c.) miały w stosunku do art. 40 pr. bank. z 1960 r. charakter *legis specialis*, przeto należy uznać obowiązek respektowania przez bank takiego zajęcia. Konsekwentnie więc, zdaniem tego autora, należałoby przyjąć, że bank jest w tym wypadku zwolniony od obowiązku zachowania tajemnicy i dlatego powinien udzielić wszelkich informacji, ze wskazaniem nawet numeru książeczki. Stanowisko to podziela w całej rozciągłości K. Korzan,<sup>24</sup> podkreślając jednak odmiennie, że przepisy art. 1075 i nast. k.p.c. mają charakter *legis specialis* w stosunku do tegoż art. 40 oraz wyrażając pogląd, iż w razie niewskazania przez komornika wszystkich danych niezbędnych do zidentyfikowania wkładu oszczędnościowego, a w szczególności numeru książeczki, bank powinien uzupełnić te dane bez względu na obowiązek zachowania tajemnicy. Zdaniem tego autora odmienna praktyka PKO ogranicza uprawnienia jednostek gospodarki społecznej w zakresie ochrony mienia społecznego w postępowaniu egzekucyjnym.

W celu przedstawienia ciekawej problematyki postępowania egzekucyjnego na rzecz jednostek gospodarki społecznej w trybie art. 1075 i nast. k.p.c. należy w tym miejscu, w związku z omawianiem tajemnicy bankowej, wspomnieć o poglądzie E. Wengerka, który wbrew poprzednio zajętemu stanowisku, o czym już wyżej wspomniano, wyraża w późniejszej wypowiedzi pogląd, że wątpliwe jest stanowisko instrukcji PKO co do odmowy uznania zajęcia, jeżeli nie podano numeru książeczki oszczędnościowej, ponieważ wynikająca — m.in. z art. 4 i 1072 k.p.c. — zasada ochrony własności społecznej wymaga współdziałania w tym względzie wszystkich osób występujących w egzekucji.<sup>25</sup>

Powyższe poglądy doktryny, skłaniające się do przyznania również organowi egze-

<sup>22</sup> Dz. U. z 1968 r. Nr 10, poz. 52 i z 1971 r. Nr 26, poz. 239 (w dalszym ciągu artykułu rozporządzenie będzie określone jako „rozp. w sprawie czynności komorników z 9.III.1969 r.”).

<sup>23</sup> M. Lisiewski: praca wydana w formie wkładki do nru 9 „Palestry” z 1965 r. (str. 141).

<sup>24</sup> K. Korzan: Egzekucja z książeczek oszczędnościowych i innych papierów wartościowych emitowanych przez PKO, „Nowe Prawo” nr 1/1974, str. 43. W artykule tym autor powołuje się na wypowiedź W. Siedleckiego w Komentarzu do k.p.c. (praca zbiorowa, część II, Warszawa 1969, str. 1365), zgodnej z przytoczonym stanowiskiem M. Lisiewskiego, co obecnie jest o tyle nieaktualne, że w drugim wydaniu tego Komentarza z 1976 r. w uwagach do art. 1076 k.p.c. wypowiedź ta została pominięta.

<sup>25</sup> E. Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, Warszawa 1972 r., str. 696.

kucyjnemu prawa do uzyskania informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych, pomimo zastrzeżenia tych uprawnień (zarówno w art. 40 poprzednio obowiązującego prawa bankowego, jak i obecnie w art. 6 ust. 2 nowego prawa bankowego) wyłącznie dla sądu i prokuratora, a więc postulujące zarazem pewne rozluźnienie rygorów tajemnicy bankowej — wydają się nietrafne, a to w związku z niezbyt przekonującym i w różny sposób budowanym ustaleniem, które mianowicie przepisy stanowią *lex specialis*, a które *lex generalis*. Według S. Grzybowskiego<sup>26</sup> reguła wyłączenia wielości ocen, oparta na paremii *lex specialis derogat legi generali*, dotyczy dwu różnych dyspozycji związanych każdą z odmienną hipotezą, jeżeli słowne sformułowanie tych hipotez jest tego rodzaju, że cały zakres hipotezy *legis specialis* mieści się w zakresie *legis generalis*. Przy takim ujęciu zbiegu norm należy dojść do wniosku, że cały zakres hipotezy art. 40 pr. bank. z 1960 r., a obecnie art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r., mieści się w hipotezach przepisów k.p.c. o egzekucji z rachunków bankowych (art. 889—893), ponieważ wkład oszczędnościowy jest również rachunkiem bankowym. Trzeba więc przyjąć, że powołane przepisy prawa bankowego stanowią *lex specialis* w stosunku do wspomnianych przepisów k.p.c., a nie odwrotnie. Boć przecież te przepisy k.p.c. dotyczą wszystkich rachunków bankowych i są powiązane z poprzednio obowiązującym przepisem art. 4 pr. bank. z 1960 r., a obecnie — z art. 6 ust. 1 pr. bank. z 1975 r. Właśnie według tych przepisów dotyczących rachunków bankowych (z wyjątkiem wkładów oszczędnościowych) sam fakt istnienia rachunku nie jest chroniony tajemnicą, a jedynie ich stan i obroty. Jak już wspomniano, na podstawie art. 761 k.p.c. komornik sądowy może uzyskać informacje nie tylko o numerze rachunku, ale również o jego stanie i obrotach. Skoro więc przepisy art. 40 dawnego pr. bank. i art. 6 ust. 2 nowego pr. bank. z 1975 r. mają charakter *legis specialis* zarówno w stosunku do art. 889—893 k.p.c. jak i w stosunku do art. 4 dawnego pr. bank. oraz art. 6 ust. 1 nowego pr. bank. oraz skoro określają wyjątki od stosowania zasad ogólnej tajemnicy bankowej, to jest oczywiste, że nie można mieć do nich zastosowania wykładnia rozszerzająca.

Również nie można uznać za prawidłowe twierdzenia, że przepisy art. 1075 i nast. k.p.c. mają charakter *legis specialis* w stosunku do przepisów o tajemnicy bankowej dotyczących wkładów oszczędnościowych, skoro między tymi przepisami w ogóle nie zachodzi zbieg norm, gdyż dotyczą one całkowicie różnych materii, i ich hipotezy ani w całości, ani w części nie są zbieżne ze sobą. Przepisy art. 1075 i nast. k.p.c. mają charakter *legis specialis* jedynie w stosunku do art. 901 tegoż kodeksu, który normuje zajęcie wierzytelności związanej z posiadaniem dokumentu, a do którego to przepisu nawiązuje się we wstępnej części dyspozycji art. 1075. Z zestawienia treści art. 901 i 1075 k.p.c. wynika ponadto, że kodeks w zakresie egzekucji wkładów oszczędnościowych w ogóle nie powołuje się na przepisy o egzekucji z rachunku bankowego, natomiast powołuje się na przepisy o egzekucji z wierzytelności związanej z posiadaniem dokumentu, co jest przedmiotem unormowania w odrębnym dziale.

Nie można także uznać za słuszne twierdzenia, że odmowa przez bank respektowania zajęcia, jeżeli zachodzi brak wskazania numeru książeczki oszczędnościowej, ogranicza uprawnienia jednostek gospodarki społecznej w zakresie ochrony mienia społecznego. W przepisach zarówno art. 40 dawnego pr. bank. jak i art. 6 ust. 2 nowego pr. bank. ustawodawca dał wyraz trosce o ochronę tego mienia, ale jednocześnie określił granice tej ochrony ustalając, że sąd lub prokurator mogą tylko wtedy żądać informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych, gdy prze-

<sup>26</sup> S. Grzybowski: System prawa cywilnego — Część ogólna, tom I (Wydawnictwo PAN), Ossolineum 1974, str. 123.

ciwko wkładcy toczy się postępowanie karne lub karne skarbowe, czyli innymi słowy — ustawodawca uwzględnił ochronę mienia społecznego wyłącznie w sprawach o większym ciężarze gatunkowym. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nawet w tych sprawach wyłączono zostało uprawnienie organu egzekucyjnego do żądania informacji z banku dotyczących wkładów oszczędnościowych, co znalazło swój wyraz w powołanym już wyżej § 179 rozporządzenia w sprawie czynności komorników z dnia 9.III.1968 r.

Reasumując zatem wywody dotyczące braku uprawnień organu egzekucyjnego do uzyskania informacji o wkładach oszczędnościowych, należy podkreślić, że w świetle przepisu art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. trudno byłoby uznać za trafny pogląd, według którego na podstawie art. 1075 i nast. k.p.c. komornik może np. żądać ujawnienia istnienia wkładu w razie egzekucji zasądzonego na rzecz jednostki gospodarki uspołecznionej roszczenia z tytułu odpowiedzialności kontraktowej wkładcy-dłużnika, przeciwko któremu nie toczyło się postępowanie karne.

Za słusznością poglądu, że organ egzekucyjny nie jest uprawniony do uzyskania informacji dotyczących wkładu oszczędnościowego, przemawia też treść § 166 rozporządzenia w sprawie czynności komorników z dn. 9.III.1968 r., który to przepis jednoznacznie stanowi, że zajęcie wkładu oszczędnościowego w razie niemożności odebrania książeczki (art. 1075 k.p.c.) następuje przez zawiadomienie oddziału banku prowadzącego rachunek oszczędnościowy, przy czym zawiadomienie to powinno zawierać dane wskazane w tym przepisie. Ze względu na to, że jak wynika zarówno z przepisu art. 6 ust. 2 nowego pr. bank. jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego, kwalifikowana tajemnica bankowa w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych obejmuje przede wszystkim sam fakt istnienia wkładu, co jest zresztą najbardziej istotnym składnikiem tej tajemnicy — powołany przepis § 166 wymaga wskazania przez komornika m.in. pełnego numeru rachunku oszczędnościowego wraz ze stwierdzeniem, że dłużnik posiadał książeczkę o takim numerze, oraz wskazania przyczyn niemożności jej odebrania. Podobnie głosi § 186 instrukcji egzekucyjnej dla skarbowych urzędów komorniczych, stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 114 Ministra Finansów z dnia 15.X.1966 r. (nie publikowanej). Według tego przepisu egzekucję z wkładu oszczędnościowego, na który wystawiono książeczkę oszczędnościową, należy wszczynać — w razie niemożności jej odebrania — wówczas, gdy organ egzekucyjny jest w posiadaniu informacji, że zobowiązany istotnie ma wkład oszczędnościowy oraz że znany mu jest numer książeczki (nr rachunku oszczędnościowego).

Na podstawie powyższych unormowań w żadnym razie nie można dojść do wniosku, że w razie kontynuowania egzekucji na rzecz jednostki gospodarki uspołecznionej z wkładu oszczędnościowego w trybie art. 1075 i nast. k.p.c. oraz na podstawie stanowiącego jego odpowiednik art. 81 ustawy z dnia 17.VI.1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji<sup>27</sup> pko są zwolnione od obowiązku zachowania tajemnicy bankowej w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych i że na żądanie organów egzekucyjnych powinny one udzielać informacji o fakcie istnienia wkładu przez wskazanie numeru rachunku bankowego tylko dlatego, że egzekucja jest prowadzona na rzecz jednostki uspołecznionej.

W świetle przedstawionego uzasadnienia należy uznać za prawidłowe stanowisko pko stosujących zasady zawarte w pkt 86—88 instrukcji służbowej PKO Nr 3-B/VII, w myśl których przystępuje się do wykonania czynności związanych z zajęciem wkładu na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej tylko wtedy, gdy zawiado-

<sup>27</sup> Dz. U. Nr 24, poz. 151.

mieniu o zajęciu zawiera dane wymienione szczegółowo w tych przepisach, zgodne całkowicie z treścią § 166 rozporządzenia w sprawie czynności komorników z dnia 9.III.1968 r. Ponadto aby zapobiec przewlekłości postępowania egzekucyjnego i likwidacji w tym czasie przez dłużnika wkładu, instrukcja ta stanowi, że jeżeli zawiadomienie o zajęciu zawiera numer rachunku oszczędnościowego i oświadczenie o niemożności odebrania książeczki, a uzupełnienie zawiadomienia dotyczyłoby pozostałych wymaganych danych, to należy przystąpić do czynności związanych z zajęciem wkładu, dokonując zarazem zastrzeżenia wypłat z rachunku wskazanego przez organ egzekucyjny oraz udzielając temu organowi odpowiedniego terminu do uzupełnienia pozostałych danych.

#### V. ZWOLNIENIE BANKU OD ZACHOWANIA TAJEMNICY WKŁADU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

Podmiotami uprawnionymi do żądania informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych są w myśl art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r., jak już wspomniano wyżej, tylko sąd lub prokurator. Wyłączona jest więc możliwość rozszerzenia kręgu tych uprawnionych w drodze wykładni i dlatego nie mogą żądać informacji ani MO, ani organy Ministra Finansów w związku z prowadzonymi przez nie dochodzeniami w sprawach o przestępstwa ujawnione w toku kontroli i rewizji finansowych, ani też inne organy, choćby nawet wykonywały polecenia prokuratora lub dokonały pod jego nadzorem czynności objętych postępowaniem przygotowawczym.

Nie oznacza to jednak, że sąd karny lub sąd cywilny może w każdym toczącym się postępowaniu żądać wymienionych wyżej informacji. Również prokurator nie może się domagać udzielenia mu informacji o wkładach oszczędnościowych w każdej sprawie, w której prowadzi się w danej prokuraturze śledztwo czy dochodzenie lub nadzoruje się te czynności. Bank bowiem obowiązany jest udzielić tych informacji tylko w takich sprawach, w których postępowanie karne lub karne skarbowe toczy się przeciwko wkładcy, tj. posiadaczowi wkładu oszczędnościowego. Ustawodawca celowo użył tu określenia: „w związku z toczącą się przeciwko wkładcy sprawą”. Pominięcie tego określenia mogłoby stanowić podstawę do wyrażenia poglądu, że już z chwilą wszczęcia postępowania karnego istnieje możliwość uzyskania z banku informacji, tzn. już wtedy, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 255 k.p.k.), co — oczywiście — częstokroć byłoby przedwczesne. Słuszna więc wydaje się stosowana w praktyce zasada, że dopiero od momentu sporządzenia postanowienia o przedstawieniu wkładcy zarzutów (art. 269 k.p.k.), a więc od wskazania już konkretnego podejrzanego, prokurator może się domagać udzielenia mu informacji dotyczącej wkładu oszczędnościowego podejrzanego.

Specjalnego omówienia wymaga zagadnienie udzielenia informacji dotyczącej wkładów oszczędnościowych osób pozostających w bliskim stosunku z oskarżonym lub skazanym, a to ze względu na przepisy art. 134 k.k.w. Przewidziane w tych przepisach domniemanie prawne dotyczy tymczasowego zajęcia dokonywanego w trybie art. 253 i 254 k.p.k., zabezpieczenia groźących kar majątkowych oraz egzekucji tych kar i kosztów sądowych, a ponadto — w związku z art. 201 k.k.w. — zabezpieczenia i egzekucji roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem przestępnym w mieniu społecznym, przy czym, co należy podkreślić, domniemanie powyższe stosuje się jedynie w razie przedstawienia oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

W związku ze stosowaniem przepisów o zabezpieczeniu majątkowym zawartych w art. 248—254 k.p.k. powstają trudności przy ocenie uprawnień prokuratora w postępowaniu przygotowawczym w razie wydania postanowienia o zabezpieczeniu (na podstawie art. 250 k.p.k.), w którym powinien być określony zakres i sposób zabezpieczenia z uwzględnieniem domniemania przewidzianego w art. 134 k.k.w. Na podstawie gramatycznej wykładni art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. można dojść do wniosku, że bank nie jest obowiązany udzielić na podstawie takiego postanowienia (ustalającego m.in. stosowanie do określonych w nim osób domniemania z art. 134 k.k.w.) żadnych informacji, bo jeśli nawet te osoby są wkladcami, to jednak postępowanie karne przeciwko nim się nie toczy, warunkiem zaś zwolnienia banku z zachowania tajemnicy jest to, aby przeciwko wkladcy toczyło się postępowanie karne lub karne skarbowe. Uciekając się jednak do wykładni celowościowej omawianych przepisów, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na odmienną unormowania art. 250 k.p.k. i art. 3 ustawy styczeniowej z 1958 roku, który nie nakazywał — przy określaniu w postanowieniu o zabezpieczeniu jego zakresu i sposobu, — uwzględnienia domniemania z art. 6 tejże ustawy. O ile więc pod rządą ustawy styczeniowej z 1958 r., wobec odmiennego uregulowania, było oczywiste, że obowiązek banku zachowania tajemnicy istniał w stosunku do wkładu, którego posiadaczem była osoba będąca w bliskim stosunku z podejrzanym lub oskarżonym, tak że żadna informacja w tym względzie nie mogła być udzielona prokuratorowi, o tyle obecnie — ze względu na cel przepisu art. 250 § 1 k.p.k., który nakazuje uwzględnienie domniemania z art. 134 k.k.w. — należałoby zająć stanowisko wręcz odmierne. Nie bez znaczenia jest tu przy tym okoliczność, że wprawdzie z punktu widzenia formalnego domniemanie z art. 134 k.k.w. jest domniemaniem procesowym, a nie domniemaniem prawa materialnego cywilnego, jednakże intencją ustawodawcy przy redagowaniu treści art. 250 k.p.k. i art. 134 k.k.w. było zapobieganie — w interesie ochrony mienia społecznego — skutkom pozornych czynności prawnych w rozumieniu art. 83 k.c. Domniemanie więc z art. 134 k.k.w. sprowadza się do tego, że w razie stwierdzenia we wzmiance dotyczącej wykonalności postanowienia o zabezpieczeniu faktu uwzględnienia domniemania, domniemywa się, iż między podejrzanym a osobą będącą w bliskim z nim stosunku dokonana została jakaś pozorna czynność prawna (np. darowizna), która z mocy samego prawa (art. 83 k.c.) jest nieważna, przy czym do stwierdzenia tej nieważności nie jest konieczne orzeczenie sądu.<sup>28</sup> Dopóki więc domniemanie z art. 134 k.k.w. nie zostałoby obalone w ramach wytoczonego powództwa na podstawie art. 137 tegoż kodeksu, dopóty należałoby traktować wkład oszczędnościowy figurujący na nazwisko osoby będącej w bliskim stosunku z oskarżonym na podstawie własności oskarżonego (pod warunkiem oczywiście, że w wydanym na podstawie art. 250 k.p.k. postanowieniu będzie zawarte wzmianka o jego wykonalności z jednoczesnym stwierdzeniem zastosowania domniemania z art. 134 k.k.w.). Prokurator byłby więc w tych warunkach uprawniony do żądania udzielenia mu wszelkich informacji dotyczących wkładu oszczędnościowego figurującego na nazwisko osoby, w stosunku do której zastosowano omawiane domniemanie. Należy przypuszczać, że w razie wydania przez sąd na podstawie art. 250 k.p.k. postanowienia o zabezpieczeniu wszystkie dane, łącznie z numerem wkładu, będącą uwidocznione już we wzmiance o jego wykonalności wraz ze stwierdzeniem zastosowania domniemania z art. 134 k.k.w., w przeciwnym bowiem razie do banku o udzielenie informacji dotyczących wkładu oszczędnościowego musiałby się zwracać

<sup>28</sup> M. Piekarski: Kodeks cywilny — Komentarz (praca zbiorowa), Warszawa 1972, str. 213.

sąd, ponieważ organ egzekucyjny nie jest do tego uprawniony (o czym była już wyżej mowa).

Nie można wreszcie pominąć zagadnienia udzielania informacji dotyczących wkładów, na które są wystawione książeczki oszczędnościowe na okaziciela. Wobec tego, że co do tych wkładów bank nie ma danych pozwalających ustalić, kto jest posiadaczem wkładu, w zasadzie nie istnieje w tych warunkach możliwość udzielenia jakichkolwiek informacji sądowi lub prokuraturze. Możliwość taka istnieje ewentualnie tylko w dwóch wypadkach: a) gdy udzielenie informacji dotyczy wkładu na okaziciela z hasłem — oczywiście po wskazaniu hasła, b) a gdy chodzi o wkład bez hasła — po wskazaniu stanu oszczędności w konkretnym dniu.<sup>29</sup> Jest rzeczą oczywistą, że takimi danymi sądy i prokuratury mogą dysponować tylko w wyjątkowych okolicznościach.

Ogólnie zatem należy stwierdzić, że zagadnienie udzielania przez bank — w związku z art. 134 k.k.w. — informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych osób będących w bliskim stosunku do oskarżonego lub skazanego jest wysoce dyskusyjne. Problem sprowadza się tu do rozstrzygnięcia kwestii, czy do art. 250 § 1 k.p.k. należy stosować wykładnię gramatyczną, czy też celowościową. Kwestia ta od wielu już lat, a w szczególności od chwili wejścia w życie nowych kodyfikacji karnych, nastroczała wiele kłopotów zarówno bankom jak i prokuratorom i dlatego żałować należy, że nie skorzystano z okazji przy opracowywaniu nowego prawa bankowego, aby przepis art. 6 ust. 2 zredagować bardziej precyzyjnie z uwzględnieniem domniemania wypływającego z art. 134 k.k.w.

Następną kategorią spraw, w których w myśl art. 6 ust. 2 pr. bank. sąd lub prokurator może żądać informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych, są sprawy o alimenty oraz o renty o charakterze alimentacyjnym. Z redakcji tego przepisu wynika, że do spraw alimentacyjnych należy zaliczać wszelkie sprawy, w których chodzi o zapewnienie powodowi koniecznych środków utrzymania, a więc sprawy nie tylko z zakresu prawa rodzinnego, ale także z zakresu prawa spadkowego (art. 938 k.c.).<sup>30</sup> Rentami o charakterze alimentacyjnym są renty zasądzone przez sądy za utratę zdolności do pracy albo z powodu śmierci żywiciela. Ponadto jest oczywiste, że sprawy o rozwód, w których sąd orzeka z mocy art. 58 § 1 k.r.o. o tym, w jakiej wysokości każdy z małżonków obowiązany jest ponosić koszty utrzymania i wychowania dziecka, są również sprawami o alimenty w rozumieniu art. 6 ust. 2 pr. bank.

Również i w tych sprawach informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych nie może żądać komornik jako organ egzekucyjny, a tylko sąd lub prokurator, co jest — rzecz jasna — poważnym osłabieniem skuteczności uprzywilejowania tej kategorii spraw w zakresie uchylecia tajemnicy bankowej dotyczącej wkładów oszczędnościowych. Powszechnie wiadomo z praktyki, że w sprawach o alimenty oraz o renty mające charakter alimentacyjny w postępowaniu rozpoznawczym przedmiotem zainteresowania sądu jest przede wszystkim wysokość zarobków lub dochodu z majątku zobowiązanego, a jego możliwości zarobkowe stanowią jedną z podstawowych przesłanek ustalenia wysokości świadczeń alimentacyjnych (choć nie wyłączną). Przy rozstrzyganiu sporów alimentacyjnych tylko w wyjątkowych wypadkach zachodzi konieczność badania substancji majątku, a zatem rzadko tylko przedmiotem rozważań sądu jest fakt istnienia wkładu oszczędnościowego osoby

<sup>29</sup> Analogicznie jak w § 166 ust. 2 pkt 2 i 3 rozp. w sprawie czynności komorników v 9.III.1968 r. (vide przypis 22).

<sup>30</sup> W. Siedlecki: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (praca zbiorowa), Warszawa 1969, tom I, str. 485.

zobowiązanej i wysokość tego wkładu. Taka konieczność zachodzi najczęściej dopiero w postępowaniu egzekucyjnym przy egzekwowaniu zaległych świadczeń alimentacyjnych, ale tu, jak zaznaczono wyżej, komornik nie jest uprawniony do żądania od banku informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych. Wprawdzie z mocy art. 1085 k.p.c. egzekucja zasądzonych alimentów może być wszczęta z urzędu na żądanie sądu I instancji, który sprawę rozpoznawał, jednakże korzystanie przez sądy z tego przepisu również należy do rzadkości, choć w takiej sytuacji sąd niewątpliwie mógłby się zwrócić do banku, gdyby zachodziła konieczność egzekwowania zaległości alimentacyjnych. Jedyne rozwiązanie omawianego problemu może być tylko takie, że w razie wszczęcia egzekucji na wniosek uprawnionego wierzyciela komornik powinien się zwrócić do sądu z propozycją, aby sąd skierował do banku żądanie udzielenia informacji dotyczącej wkładu oszczędnościowego osoby zobowiązanej. Należy się tu jednak liczyć z tym, że tego rodzaju tryb postępowania nie będzie oddziaływać korzystnie na szybkość postępowania egzekucyjnego.

Całkowicie odmiennie przedstawia się sytuacja w wymienionych w art. 6 ust. 2<sup>30a</sup> pr. bank. z 1975 r. sprawach o podział majątku wspólnego małżonków, toczących się bądź w postępowaniu procesowym na podstawie art. 58 § 3 k.r.o., bądź też w postępowaniu nieprocesowym. Jak wiadomo, w sprawach tych sąd ustala skład i wartość majątku wspólnego ulegającego podziałowi i tworzy dwie masy majątkowe równe bądź nierówne w razie zastosowania przepisu art. 43 § 2 k.r.o. Niewątpliwie więc przy podziale majątku wspólnego małżonków pobrana z wkładu oszczędnościowego kwota przez tego z małżonków, na którego ten wkład figuruje, powinna być uwzględniona w rozliczeniach między uczestnikami podziału, bez względu przy tym na to, czy chodzi o całość wkładu lub jego część, czy też tylko o odsetki jako dochody z majątku wspólnego (o czym niżej). Tak więc pełna skuteczność i przydatność zwolnienia banku od obowiązku zachowania tajemnicy wkładu oszczędnościowego w sprawach o podział wspólnego majątku małżonków jest oczywista. Należy tu podkreślić w szczególności, że z reguły w sprawach tych zachodzi konieczność uzyskania informacji z banku już w postępowaniu rozpoznawczym, wobec czego tym organem, który może żądać udzielenia tej informacji, jest sąd, a nie organ egzekucyjny. Ponadto najbardziej istotne jest tutaj to, że nawet w razie podejmowania w tym czasie wypłat z wkładu oszczędnościowego, a nawet w razie całkowitej jego likwidacji przez małżonka, na którego wkład ten figuruje, uzyskane przez sąd informacje będą wielce pomocne przy wydaniu przez sąd prawidłowego orzeczenia, ponieważ powinny one dotyczyć nie tylko samego faktu istnienia wkładu, ale również obrotów i stanu rachunku oszczędnościowego.

## VI. TAJEMNICA BANKOWA CO DO WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH A MAJĄTKOWA WSPÓLNOŚĆ MAŁŻENSKA

Niezależnie od zawartego w art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. wykazu organów uprawnionych do żądania informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych, jest rzeczą zrozumiałą, że do uzyskania tych informacji jest również legitymowany posiadacz wkładu, co wynika z generalnej zasady ustanowionej w ust. 1 tegoż artykułu. Prawidłowo zasada ta jest rozwinięta w instrukcji PKO Nr 5-B/I z 1973 r., według której informacja może być udzielona wkładcy oraz pełnomocnikowi,

<sup>30a</sup> Do egzekucji świadczeń alimentacyjnych stosuje się obecnie art. 1075—1078 k.p.c. Patrz w tej kwestii: art. 18 pkt 11 ustawy o funduszu alimentacyjnym (Dz. U. z 1974 r. Nr 27, poz. 157).

który figuruje w książeczce oszczędnościowej, lub specjalnie jest do tego upoważniony, a ponadto przedstawicielowi ustawowemu wkładcy.

Odrębnego jednak omówienia wymaga ewentualna możliwość udzielenia przez bank informacji małżonkowi posiadacza wkładu. Zagadnienie to zostało podniesione m.in. w powołanej wyżej uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28.II.1972 r. III CZP 96/71. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił przede wszystkim, że z mocy przepisów prawa rodzinnego wkład oszczędnościowy wpłacony przez jednego z małżonków staje się majątkiem wspólnym obojga małżonków, jeżeli nastąpiło to w czasie trwania wspólności oraz jeżeli nie zachodzi żaden z wyjątków przewidzianych w art. 33 k.r.o. Formalnie więc figurowanie jednego z małżonków jako posiadacza rachunku oszczędnościowego ma tylko takie znaczenie, że do czasu ustalenia, iż wkład ten wchodzi do majątku wspólnego, wyłącznie ten małżonek może występować w stosunku do banku jako jego kontrahent. Wynika więc stąd, że jeżeli wkład oszczędnościowy figurujący w banku na nazwisko jednego małżonka stanowi majątek dorobkowy obojga małżonków, to bank nie może odmówić udzielenia odpowiedniej informacji nie tylko samemu wkładcy, ale również jego małżonkowi. W dalszym ciągu tego uzasadnienia Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku, że jeżeli wkładca oświadczył w banku, iż jego wkład oszczędnościowy stanowi majątek dorobkowy, to bank obowiązany jest udzielić informacji także małżonkowi wkładcy. Do tego słusznego stanowiska Sądu Najwyższego należy dodać chyba jedynie to, że powyższe oświadczenie wkładcy wobec banku nie musi być złożone wyłącznie w związku z zawarciem umowy oszczędnościowego rachunku bankowego i trwaniem tego stosunku umownego, gdyż bank może je uzyskać również przy okazji innych kontaktów z wkładcą, np. przy spłacaniu przez niego udzielonego mu kredytu na uzupełnienie wkładu do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

Wydaje się jednak, że bank może udzielić małżonkowi informacji o wkładzie oszczędnościowym nie tylko wtedy, gdy jest w posiadaniu wyraźnego oświadczenia wkładcy o dorobkowym charakterze wkładu, ale także wtedy, gdy dorobkowy charakter wkładu wynika jednocześnie z przepisu ustawy. Przykładowo można by tu wymienić przepis art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o. oraz dotyczący go wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.X.1970 r. III CRN 399/70,<sup>31</sup> w myśl którego procent od wkładów na książeczkach oszczędnościowych — bez względu na to, czy sam kapitał zalicza się do majątku wspólnego, czy do odrębnego — stanowi, jako dochód, przedmiot wspólności ustawowej. Na tej podstawie można dojść do wniosku, że w odniesieniu do każdego wkładu oszczędnościowego — bez względu na to, czy toczy się którekolwiek z postępowań wymienionych w art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. — małżonek wkładcy może uzyskać informację, jeżeli ograniczy swe skierowane do banku pytanie tylko do odsetek z okresu trwania wspólności.

Przyjęcie przez bank, że wkład oszczędnościowy stanowi wspólny majątek małżonków, może wynikać również z okoliczności faktycznych w powiązaniu z przepisem ustawy. Przykładowo można tu wymienić wkłady na tzw. książeczkach mieszkaniowych, które są gromadzone w drodze dokonywania potrąceń przez zakład pracy z wynagrodzenia jednego z małżonków i przelewane przez tenże zakład na docelowy wkład oszczędnościowy. Okoliczność ta może być z łatwością przez bank sprawdzona. W tych warunkach na podstawie art. 32 § 2 pkt 1 k.r.o., wobec powstania wkładu z pobranego przez jednego z małżonków wynagrodzenia za pracę, bezzbędne będzie wysnucie wniosku, że wkład ten jest majątkiem dorobkowym. A zatem w takiej sytuacji bank powinien udzielić informacji o wkła-

<sup>31</sup> Informacja Prawnicza Zrzeszenia Prawników Polskich z 1971 r. nr 1, str. 3.



dzie oszczędnościowym małżonkowi wkładcy. Uzyskanie takiej informacji przez małżonka wkładcy może mieć niejednokrotnie doniosłe dla niego znaczenie, zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi niebezpieczeństwo roztrwonienia wkładu mieszkaniowego przez wkładcę na inne cele.

W myśl § 12 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 26.XI.1975 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania banków oraz rodzajów wkładów oszczędnościowych i wydawanych na nie dowodów<sup>32</sup> przepisy o wkładach oszczędnościowych mają zastosowanie do prowadzonych przez pko i banki spółdzielcze rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Przy otwarciu tych rachunków przez oboje małżonków, jako rachunków wspólnych, składają oni pisemne oświadczenia, w których m.in. stwierdzają, że wniesione wkłady i kwoty wpływające w przyszłości na te rachunki uznają za wspólny majątek. W ten sposób każdy z małżonków-posiadaczy wspólnego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powinien uzyskać informację o stanie rachunku bez potrzeby okazania księżeczki czekowej.

## VII. SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA TAJEMNICY WKŁADU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO I KONIECZNE ROZLUŻNIENIE W STOSOWANIU JEJ RYGORÓW

Oceniając ogólnie skutki działania ustawowego obowiązku przestrzegania przez bank tajemnicy wkładu oszczędnościowego wobec osób zainteresowanych w uzyskaniu informacji, można dojść do wniosku, że są one niejednokrotnie wyolbrzymiane, co jest często źródłem postulatów zmierzających bądź do całkowitej likwidacji tej kwalifikowanej tajemnicy, jako anachronizmu, bądź też do znacznego rozluźnienia w stosowaniu jej rygorów przez ustanowienie np. obowiązku udzielania sądowi przez bank informacji w związku ze wszystkimi sprawami cywilnymi, jakie się toczą w postępowaniu procesowym lub nieprocesowym.<sup>33</sup> Należy jednak pamiętać, że pełna skuteczność każdego rozluźnienia rygorów w stosowaniu tajemnicy wkładów oszczędnościowych wobec wierzyciela jest wysoce problematyczna w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie wyroku sądowego w sprawie cywilnej, a to dlatego, że zagrożony egzekucją dłużnik może w każdym czasie (np. w ciągu dwóch godzin) zlikwidować cały swój wkład. Miałoby to niemal z reguły miejsce już w postępowaniu rozpoznawczym w razie zrealizowania postulowanego rozluźnienia rygorów tajemnicy.

Pełna skuteczność rozluźnienia rygorów w stosowaniu tajemnicy wkładów oszczędnościowych na korzyść wierzyciela byłaby zatem realna tylko w postępowaniu zabezpieczającym na podstawie art. 730 i nast. k.p.c., a ponadto w postępowaniu rozpoznawczym w już uwzględnionych w art. 6 ust. 2 pr. bank. sprawach o podział majątku wspólnego małżonków (o czym była wyżej mowa), a w razie uwzględnienia wspomnianego postulatu — także w podobnych co do swej istoty sprawach o dział spadku i zniesienie współwłasności.

Przydatność wyjątków od obowiązku zachowania przez bank tajemnicy wkładu oszczędnościowego, określonych w obowiązującym obecnie art. 6 ust. 2 pr. bank., również jest przeceniana, ponieważ decyduje tu z reguły „szybkość działania”, co powinno cechować wszystkie postępowania zabezpieczające. Także w sprawach karnych i karnych skarbowych zasada ochrony mienia społecznego najpewniej będzie realizowana przez wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu wydanego na podstawie art. 250 k.p.k., a zwłaszcza w razie ewentualnego dokonania tymcza-

<sup>32</sup> Mon. Pol. Nr 37, poz. 219.

<sup>33</sup> L. Stecki: por. powołaną w przypisie 13 głose.

sowego zajęcia w trybie art. 253 i 254 tegoż kodeksu, ponieważ znaleziona w związku ze stosowaniem w tych wypadkach artykułów 189—204 k.p.k. książeczka oszczędnościowa, jako dokument stanowiący dowód istnienia prawa i z którego dysponowaniem jest związane wykonywanie tego prawa, jest rzeczą i stanowi mienie ruchome,<sup>34</sup> które może być zabrane na podstawie art. 197 k.p.k. W szczególności ta „szybkość działania” powinna cechować postępowanie zabezpieczające wobec osób będących w bliskim stosunku do podejrzanego lub oskarżonego.

Tak więc wszystkie późniejsze postanowienia sądu o zabezpieczeniu, i to zarówno w postępowaniu karnym jak i cywilnym, mogą się okazać bezskuteczne wobec możliwości szybkiego zlikwidowania wkładu oszczędnościowego. Tym bardziej zaś zjawisko to może mieć miejsce w postępowaniu egzekucyjnym, w którym nieskuteczne będzie także ewentualne postępowanie o wyjawienie majątku (art. 913 i nast. k.p.c.), ponieważ w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej z art. 247 k.k. dłużnik może zlikwidować przedtem wkład, licząc się z tym, że ujawnienie nieprawdziwości jego zeznania jest bardziej prawdopodobne w wypadku istnienia wkładu oszczędnościowego niż w razie ukrycia gotówki. Z tych wszystkich względów rozluźnianie rygorów w stosowaniu tajemnicy wkładu oszczędnościowego również w drodze rozszerzającej wykładni art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. w zakresie określonych w tym przepisie wyjątków od obowiązku przestrzegania tej tajemnicy przez banki nie powinno mieć miejsca, jako mijające się z celem.

W pewnych wypadkach zachodzi jednak konieczność rozluźnienia rygorów w stosowaniu tajemnicy w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych i czynienia przez banki odstępstw od unormowań ustawowych. Przede wszystkim chodzi tu o sytuację, gdy po śmierci wkładcy spadkobierca lub spadkobiercy pragną uzyskać informację co do wkładu oszczędnościowego spadkodawcy, który poza tym wkładem nie pozostawił innego znaczącego majątku. Interes spadkobierców polega na tym, że mając świadomość o istnieniu wkładu, nie wiedzą jednak, czy spadkodawca przed śmiercią nie zlikwidował go lub nie podjął z niego większych kwot. Pozostaje więc problem, czy należy wszcząć postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, co jednak pociąga za sobą niejednokrotnie pewne kłopoty związane ze zbieraniem dowodów i powoduje koszty.

Należy tu mieć przede wszystkim na uwadze, że prawo wkładcy do tajemnicy co do jego wkładu oszczędnościowego jest prawem osobistym, wynikającym z przepisów prawa finansowego, i jako takie wygasa ze śmiercią wkładcy oraz nie podlega dziedziczeniu. Pogląd, że sfera tajemnicy bankowej jest częścią prawa osobistości jednostki (*Persönlichkeitsrecht*), wyraża również S. Sichtermann.<sup>35</sup> Mimo że prawo do tajemnicy bankowej nie podlega dziedziczeniu, to jednak wkład oszczędnościowy z chwilą śmierci wkładcy nabywają w myśl art. 924 i 925 k.c. spadkobiercy i od tej chwili uzyskują oni prawo do tajemnicy bankowej nabytego wkładu, chociaż przez pewien okres (tj. do chwili stwierdzenia nabycia spadku) nie mogą udowodnić wobec banku swych praw do dziedziczenia. Z powyższych względów za prawnie uzasadniony należy uznać pogląd, że jeżeli spadkobierca uprawdopodobni swoją legitymację do dziedziczenia po wkładcy, to nie ma przeszkód, aby udzielić mu żądanej informacji dotyczącej operacji na rachunku oszczędnościowym przed datą śmierci wkładcy i stanu tego rachunku. Podobne rozwiązanie zawarte jest w instrukcji b. PKO Nr 5-B/I z 1973 r. W rozwinięciu powyższej zasady, w pkt 86 tejże instrukcji 5-B/I ustalono, że adwokatowi działającemu w imie-

<sup>34</sup> J. Ignatowicz: Kodeks cywilny — Komentarz (praca zbiorowa), Warszawa 1972, tom I, str. 124.

<sup>35</sup> S. Sichtermann: op. cit., str. 36—37.

niu spadkobierców zmarłego wkładcy na podstawie pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku można udzielić informacji o wkładach oszczędnościowych spadkodawcy, jeżeli przedstawi on postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, a bez złożenia tego postanowienia — gdy reprezentuje on współmałżonka lub dzieci albo innych spadkobierców, którzy wykażą, że nie ma bliższych od nich spadkobierców uprawnionych do zachowku. W myśl tej instrukcji można również udzielić informacji wtedy, gdy adwokat występuje o nią w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych innych spadkobierców, od których nie ma wprawdzie pełnomocnictwa, ale informacja ta jest niezbędna w związku z postępowaniem o dział spadku.

Także w celu uniknięcia ponoszenia przez jednostkę gospodarki uspołecznionej zbędnych kosztów egzekucyjnych w razie prowadzenia na jej rzecz egzekucji z wkładu oszczędnościowego w trybie art. 1075 k.p.c. konieczne jest rozluźnienie rygorów przy stosowaniu tajemnicy w tym zakresie, jeżeli organ egzekucyjny wskazał tylko niektóre dane przewidziane w § 166 rozporządzenia w sprawie czynności komorników, a wśród nich numer książeczki oszczędnościowej. W wypadku takim można temu organowi udzielić informacji, czy stan rachunku pozwala zaspokoić w całości lub w części pretensje z tytułu egzekwowanej należności, kosztów postępowania umorzeniowego oraz kosztów egzekucyjnych (pkt 88 instrukcji b. PKO Nr 3-B/VII z 1968 r.).

#### VIII. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA I KARNA W ZWIĄZKU Z NARUSZENIEM TAJEMNICY BANKOWEJ

Ramy artykułu nie pozwalają na dokładne omówienie zasad odpowiedzialności cywilnej banku oraz odpowiedzialności karnej jego pracowników w związku z naruszeniem tajemnicy bankowej. Celowe jednak jest przynajmniej skrótowe zasygnalizowanie problemów, jakie mogą powstać w tym względzie.

Przede wszystkim wymienić należy w tym miejscu ewentualną możliwość stosowania przepisów art. 23 i 24 oraz art. 448 k.c. Jeżeli przyjmie się, jak to podano wyżej, że prawo do tajemnicy bankowej jest prawem osobistym wkładcy, to — podobnie jak przykładowo wymienione w art. 23 k.c. prawo do tajemnicy korespondencji — prawo do tajemnicy bankowej powinno pozostawać pod ochroną prawa cywilnego. Ochrona ta może polegać na roszczeniach niemajątkowych (art. 24 § 1 k.c.) lub majątkowych (art. 471 i 474 w związku z art. 24 § 2 k.c.). Mimo że prawo do tajemnicy bankowej wynika z przepisów prawa finansowego, to jednak należy uwzględnić również tę okoliczność, że w postanowieniach bankowych będących regulaminami, a dotyczących poszczególnych rodzajów wkładów oszczędnościowych, zawarte są klauzule o zapewnieniu przez bank — stosownie do obowiązujących przepisów — zachowania tajemnicy co do posiadania tych wkładów. Tak więc klauzule te stanowią integralną część zawartej między bankiem a jego klientem umowy oszczędnościowego rachunku bankowego. wobec czego naruszenie tajemnicy bankowej byłoby nienależytym wykonaniem zobowiązania.

W razie stosowania jednak przepisów art. 471 i 474 k.c. powstaje trudność przy ustaleniu, czy między naruszeniem tajemnicy bankowej a wynikłą dla klienta szkodą w ogóle istnieje związek przyczynowy, a jeżeli nawet istnieje, to czy jest to związek normalny w rozumieniu art. 361 k.c. M. Allerhand, wyjaśniając pojęcie szkody wynikłej na skutek naruszenia przez bank tajemnicy, przytacza tylko jeden jej przykład, pisząc, że gdyby osobie trzeciej podano, czy i jaka suma została

złożona na dowód wkładowy opiewający na okaziciela, a ten, komu zdradzono tajemnicę, wykorzystał ją i podstępnie uzyskał amortyzację dowodu wkładowego, a następnie wypłatę kwoty, na jaką dowód ten opiewał — to klientowi banku przysługiwałoby wówczas prawo do odszkodowania.<sup>86</sup> Jest to ewidentny i jaskrawy przykład istnienia normalnego związku przyczynowego, w którym przyczyna stanowi nadto *conditio sine qua non* skutku. Aktualizując ten przykład, należy obecnie odnieść tę sytuację do faktu np. uzyskania przez osobę trzecią informacji dotyczącej wkładu oszczędnościowego na okaziciela z hasłem, wskazującej zarówno to hasło jak i wysokość wkładu, a następnie przeprowadzenia postępowania umorzeniowego albo też, np. w razie przywłaszczenia takiej książeczki, do faktu podjęcia wkładu na podstawie uzyskanego hasła. W wypadkach takich normalny związek przyczynowy jest oczywisty (normalne następstwo działania osoby trzeciej).

W wielu jednak wypadkach naruszenia tajemnicy bankowej „szkoda” może się sprowadzać jedynie do ułatwienia wierzycielowi prowadzenia egzekucji z wkładu oszczędnościowego na podstawie udzielonej jemu lub komornikowi informacji dotyczącej tego wkładu. Przykładowo można by tu wymienić następujący stan faktyczny: Jednostka gospodarki uspołecznionej ma przeciwko wkladcy tytuł wykonawczy na podstawie uzyskanego w sprawie cywilnej wyroku sądowego, który dotyczy roszczenia opartego na pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej (np. niedobór), tzn. w sprawie nie objętej wymienionym w art. 6 ust. 2 pr. bank. z 1975 r. wykazem spraw, w których w ogóle informacja może być przez bank udzielona sądowi lub prokuratorowi. Otóż można mieć poważną wątpliwość, czy tego rodzaju „szkoda”, w wyniku powstania której umożliwiono jednostce gospodarki uspołecznionej jedynie przyśpieszenie naprawienia poniesionych strat, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem przez bank tajemnicy oraz czy jest to w ogóle szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., a więc taka, której pokrycie może być dochodzone przez wkladcę od banku na podstawie art. 471 w związku z art. 474 k.c. Nie bez znaczenia jest w takim stanie faktycznym również przepis art. 5 k.c.

W zakresie odpowiedzialności karnej pracownika banku, która może mieć szczególne znaczenie w razie nieistnienia cywilnej odpowiedzialności banku z powodu braku normalnego związku przyczynowego, o czym dopiero co wspomniano, wydaje się być uzasadnione zastosowanie przepisu art. 264 k.k.

\*

Należy zdać sobie sprawę z tego, że zarówno zasygnalizowane problemy odpowiedzialności cywilnej i karnej w związku z naruszeniem tajemnicy bankowej, jak i inne próby rozwiązania zagadnień związanych ze stosowaniem przepisów dotyczących tej tajemnicy mają oczywiście charakter dyskusyjny. Cała problematyka tzw. tajemnicy bankowej jest sama w sobie swego rodzaju tajemnicą, a to z powodu braku zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze prawniczej jakichkolwiek wypowiedzi na ten temat oraz wobec lakoniczności ustawowego unormowania. Celowo jednak co do niektórych zagadnień reprezentowane jest w tym artykule wyraźne stanowisko w nadziei, że spełni to swoje zadanie przez pobudzenie innych do przedstawienia odmiennych rozwiązań.

<sup>86</sup> M. Allerhand: op. cit., str. 1060.